

Łódź

Cena numeru

15 gr.

Cena prenumeraty miesięcznej

Dla robotników 4 zł.
Odnoszen. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. gr.

Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Redakcja i Administr.

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 100 - 28.

Konto „ROZWOJ”
60,594

Red. przyjmuje od 5 — 6

Art. i listów anonimowych nie umieszcza się.

rok 1933.

PRAD

Czwartek, 10-go Sierpnia

№ 202

Brutalna odpowiedź Niemiec stwarza nowy kryzys dyplomatyczny w Eur.

PARYŻ 9 8

Brutalna a nawet lekceważąca odpowiedź którą von Bülow dał przedstawicielom Francji i Anglii na ich interwencję w obronie niepodległości Austrii, jest żywo omawiana w całej prasie francuskiej. Poszczególne pisma podkreślają, że odpowiedź Niemiec w szczególności dotyka Francję swoją brutalnością i bezgraniczną złą wolą i nosi wszystkie znamiona prowokacji. Zwraca uwagę fakt, że urzędowe komunikaty niemieckie nie podają treści odpowiedzi, udzielonej Anglii, tak jakgdyby chodziło wyłącznie o obrażenie Francji.

Ławrót do Rady Ligi Narodów

Z głosów prasy francuskiej wynika, że w Paryżu nie spodziewano się tego rodzaju reakcji niemieckiej, gdyż nota Francji była zredagowana w tonie niezwykle przyjaznym i nader ostrożnym.

Omawiając wytworzoną sytuację, poszczególne pisma podkreślają, że cała ta sprawa stanowi wyłom w Pakcie Czterech. Jedyne wyjście z obecnego położenia musi być skierowanie całej sprawy zamachów niemieckich na Austrię do Rady Ligi Narodów.

Grożba użycia siły

„Journal des Debats” podkreśla nie bez pewnego rozgoryczenia dwulicową rolę Włoch i zaznacza, że sytuacja jest niezwykle groźna. Niemcy wyraźnie dążą do zagarnięcia Austrii. Francja musi dać do zrozumienia Berlinowi, że nie dopuści do tej aneksji, nawet przy użyciu siły fizycznej. Ostrzeżenie takie winno być przesłane natychmiast ażeby otrzeźwić rozpalone głowy dzisiejszych rządców Niemiec. Jutro może być zapóźno gdyż każdy objaw słabości aliantów rozzuchwala i

wzmocnia rozmach bandytyzmu hitlerowskiego.

W tej chwili — kończy „Journal des Debats” — waga się losy Europy.

Równocześnie krążą wiadomości o zwo-

łaniu w najbliższym czasie konferencji sygnatariuszów Paktu czterech. Domaga się tego jakby Mussolini, który poza sprawami austriackimi chce jeszcze wystąpić z inicjatywą rewizji traktatu w Trianon.

Prawda o demarckach mocarstw w Berlinie

PARYŻ 9 8.

Prasa poranna podkreśla, iż między komunikatem biura Wolffa, zawierającym oświadczenie rządu niemieckiego o nieprzyjęciu do wiadomości demarckie Francji i Anglii, a faktycznym przebiegiem rozmów na Wilhelmstr. istnieje podobno zasadnicza różnica.

Na podstawie źródłowych informacji „Le Matin” twierdzi, iż wizyta ambasadora Tonceta trwała przeszło godzinę i że von Bülow wbrew informacjom biura Wolffa przyjął do wiadomości przedstawienia francuskie, wyrażając w imieniu rządu niemieckiego zapewnienie, iż powzięte będą najostrzejsze zarządzenia, aby dotychczasowe wypadki na granicy niemiecko-austriackiej więcej się nie powtórzyły.

Również wszystkie niemieckie eskadry lotnicze otrzymują kategorię zakaz dokonywania rajdów nad terytorjum Austrii.

Prasa podkreśla, iż przyjacielskie demarckes Francji i Anglii opierały się nie tylko na pakcie czterech. W oświadczeniach swych ambasador powoływał się również na paragraf 80 traktatu wersalskiego.

Powstaje więc zagadnienie, dlaczego istnieje taka rozbieżność między istotnym prze-

biegiem demarckie i jego rezultatami, a informacjami prasy niemieckiej. Najprawdopodobniej maskę arogancji nałożyło Wilhelmstrasse wyłącznie pro foro interno. W każdym razie na rozbieżność tę należy zwrócić szczególną uwagę.

Komentując stanowisko prasy niemieckiej „Le Petit Parisien” zaznacza, iż demarckie wywołała wśród Niemców furor teutonicus, skierowany przede wszystkim przeciwko Francji.

Ukraińcy z pod znaku Konowalca pod komendą Niemca

Ryga 9-8

Prasa sowiecka zwróciła ostatnio uwagę na zakonspirowaną działalność ukraińskich ugrupowań faszystowskich zagranicą, na czele z organizacją nacjonalistów ukraińskich O.U.N. pułkownika Konowalca.

„Komunist” twierdzi że organizacja Konowalca od kilku lat finansowana jest przez niemiecki sztab generalny, że organizacja Konowalca od kilku lat finansowana jest przez niemiecki sztab generalny i że po objęciu władzy w Niemczech przez Hitlera działalność OUN znacznie się wzmogła. Dążeniem OUN w obecnej chwili jest zdaniem „Komunista”, spowodowanie wojny przez zamachy terrorystyczne. Dlatego też w wydaniach tej grupy nacjonalistów często przypominają strzał serbskiego rewolucjonisty Principa w Sarajewie, który spowodował wojnę światową, w której zdaniem nacjonalistów ukraińcy powinni odegrać wybitną rolę, wykorzystując sytuację dla swoich celów. W końcu pismo sowieckie zaznacza, że działalność O.U.N. względnie U.O.W jest inspirowane przez Niemcy.

Katastrofa w eskadrze gen. Balbo

CLARENVILLE (Nowa Ziemia 9 8.

Eskadra gen. Balbo wystartowała o godzinie 2,45 (czas lokalny)

NEW YORK 9 8.

Według otrzymanych tu wiadomości drogą radiową, eskadra gen. Balbo o godz. 12,05 według czasu angielskiego, znajdowała się w odległości 450 mil od Shoal Harbour

Eskadra leci w kierunku wysp Azorskich, gdzie zamierza wodować. 9 wodopłatowców będzie wodowało w porcie Ponta Delgada na wyspie Sao Miguel a 15 w porcie Horta na wyspie Fayal

HORTA (Azory) 9 8.

9 wodopłatowców z eskadry gen. Balbo

wodowało tu o godz. 19 25

Pozostałe aparaty lecą do Ponta del Gada. W tej drugiej grupie znajduje się gen. Balbo

Wszystkie aparaty wywodowały w do skutym stanie

Przelot nad Atlantykiem trwał 11 godzin 45 minut

HORTA 9 8

9 hydroplanów włoskich odleciało dziś o godz. 5,25 celem połączenia się z 15 pozostałymi aparatami eskadry gen. Balbo w Ponte del Gada

PONTE DEL GADA 9 8

W chwili gdy cała eskadra gen. Balbo



wznosiła się w powietrze, udając się do Lizbony, zdarzyła się katastrofa, a mianowicie jeden z hydroplanów spadł w morze, przy czym jeden członek załogi utonął a trzej inni odnieśli rany

Szczegóły katastrofy ofy braci Adamowiczów

Harbour Grace, 9.8.

Szczegóły katastrofy samolotu braci Adamowiczów są następujące: Samolot opuścił się na lotnisko. Silnik pracował na zwolnionych obrotach i samolot stracił szybkość do tykając kołami ziemi. W pewnej chwili silny podmuch wiatru uderzył w samolot, który stracił równowagę i przewrócił się.

Bracia Adamowicze odnieśli rany, które jednak nie są ciężkie i nie zagrażają niebezpieczeństwem ich życiu. Lotnikom polskim

udzielono niezwłocznie pomocy lekarskiej. Samolot jest uszkodzony. Wypadek ten wywołał wielkie wrażenie na lotnisku Harbour Grace, gdzie przewidywano, że bracia Adamowicze po krótkim postoju i odnowieniu zapasów paliwa rozpoczną lot przez Atlantyk.

Wobec uszkodzenia aparatu i obrażeń poniesionych przez lotników, powrócą oni prawdopodobnie okrętem do Nowego Jorku rezygnując narażenie z przelotu przez Ocean.

Of wydawnictwa.

Z powodu defektu w maszynie wczorajszy numer wyszedł z opóźnieniem, a dzisiaj w zmniejszonej objętości.

zaostrzenia strajku wycofał z poszczególnych robót murarzy, cieśli, wapiarzy, ceglarzy, betoniarzy, malarzy i t. d. Łącznie w dniu wczorajszym strajkowało ponad 5000 robotników.

Komisja międzyzwiązkowa wystąpiła do Inspektora pracy z odnośnym memorjałem w którym stwierdza faktyczne powody zatargu Przedsiębiorcy budowlani od początku sezonu na 3 komisjach uchylali się od zawarcia umowy zbiorowej i ustalenia taryfy płac, pragnąc w ten sposób odwlec niewygodną dla nich polatwienie sprawy

Na skutek tego memorjału Inspektor Rra cy zwołał konferencję, na piątek dnia 11 b.m. na godzinę 11-tą.

Tragedja małżeńska.

(a) W dominium osmolin, gminy Zdun-ska Wola, powiatu Sieradzkiego miała miejsce krwawa tragedia małżeńska.

Zamieszkały tamże robotnik rolny 26-letni Antoni Szmidt przed 3 ma laty ożenił się, 22-letnią Władysława Szmidt przed kilku tygodniami powiła drugie dziecko. Gdy powróciła do zdrowia dowiedziała się, że w czasie jej choroby mąż nawiązał bliższe stosunki z inną kobietą. Zrozpaczona niewiasta postanowiła zemścić się i gdy Szmidt powrócił na obiad do domu siekierą zadała mu dwa cięsy raniąc w głowę i szyję.

Rannego w stanie ciężkim przewieziono do domu. Gdy przybyła policja i zamierzała aresztować Szmidtową, w przystępie rozpacz zaiżyta ona kwasu octowego. Desperatkę przewieziono również do szpitala

Samobójstwo z powodu niesnasek rodzinnych.

(a) Marianna Młynarczyk, zamieszkała przy ulicy Moniuszki 4, mając do załatwienia pewien interes udała się do mieszkania zajmowanego przez Feliksa Brzezińskiego w tymże domu.

Gdy na pukanie nikt nie opowiadał otworzyła drzwi i zastała Brzezińskiego wiszącego na sznurku umocowanym na haku wbi tym w ściene

Niezwłocznie odcięto wisielca i wezwa no lekarz, który stwierdził śmierć denata. Zwłoki zabezpieczono na miejscu go oczę przybycia władz śledczych

Jak ustalono, samobójstwo miało podłoże na tle niesnasek rodzinnych desperata

Zwyrodnialec. Zwałił 4 na dziewczynkę i zniewolił.

(a) Gołda Fraiman, zamieszkała przy ulicy Bednarskiej 75, zgłosiła się w dniu wczorajszym do policji i zameldowała, że sąsiad jej Benjamin Majer, korzystając z jej nieobecności zwałił cukierkami do swego mieszkania 4 letnią jej córeczkę i dopuścił się czynów lubieżnych

W związku z tem policja zatrzymała Majera i wdrożyła przeciw niemu dochodzenie karne

Nowa burza pod Kielcami

Kielce 9-8

W nocy poniedziałku na wtorek przeszła nad Kielcami burza równie groźna, jak poprzednia. Od uderzenia piorunów w okolicy Kielc spłonęło kilkanaście zagrod, a wśród który towarzyszył burzy, zniszczył dużo zasiewów.

Zaiste tragiczny jest ten rok dla Kielec czynny którą kilkakrotnie nawiedziały i niszczyły klęski żywiołowe w postaci huraganów gradobicia i powodzi

Zmie w różku dzieci

Częstochowa, 9.8.

Wstrząsający wypadek zdarzył się w chacie wiejskiej we wsi Wasoch pod Częstochową.

Jedna z zamieszkałych tam wieśniaczek nabiierała w lesie mchu i przyniosłszy go do domu, wyścieliła nimóżko dzieciom. W nocy wieśniaczka owa była kilkakrotnie budzona przez dzieci, które skarżyły się na to, że je coś gryzie i nie mogą spać. Po pewnym czasie dzieci uspokoiły się, wieśniaczka sądziła, że zasnęły.

Gdy rano zbliżyła się doóżka dzieci, oczom jej przedstawił się wldok, mrozący

krw w żyłach. Jedno z dzieci leżało martwe drugie konało, trzecie zaś leżało nieprzytomne, owinięte przez zmiję.

Na krzyk nieszczęśliwej matki nadbiegli sąsiedzi, którzy zmiję zabili.

Na ciele dzieci znaleziono wiele ukąszeń od jadowitego gada. Konające dziecko przewieziono do szpitala, gdzie zmarło. Stan trzeciego dziecka jest bardzo ciężki.

Jak się okazało, zmija została przyniesiona z lasu przez wieśniaczkę w mchu, którym wymoszczonoóżko dzieci.

Wypadek ten wywołał wstrząsające wrażenie w całej okolicy.

Nowy zatarg robotników

(a) Na terenie Rudy Pabjanickiej prowadzone są przez Okręgowy Urząd Ziemi roboty nad regulacją rzeki Ner, przyczem za trudnienie znajduje około 1000 robotników.

Kierownictwo tych robót początkowo wypłacało robotnikom stawkę 3 zł. przyczem potrącano całkowitą składkę za ubezpieczenie w Kasie Chorych zarówno należną od pracodawcy jak i pracownika tudzież dodatkowo 19 gr. z dniówki

Na skutek interwencji Zw. Rezerwistów których znaczna liczba zatrudniona jest na wspomnianych robotach stawkę podwyższono

do 4 zł. jednakże w dalszym ciągu potrąca się całkowite składki za ubezpieczenie tudzież 19 gr. których potrącenia nie uzasadniono niczem.

W związku z tem wynikł zatarg i postanowiono na ostatniem zebraniu Zw. Rezerw. interwenjować u władz powiatowych, celem wyjaśnienia powyższej sprawy. W memorjale wykazano, że przepisy ustawy o obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby obowiązują w każdym wypadku i niesłusznem jest potrącanie dodatkowo pewnych opłat na koszt manipulacyjne.

Katastrofa na szosie Pabjanice-Łódź

(a) W dniu wczorajszym o godz. 9.30 rano na szosie wiodącej z Łodzi do Pabjanic przy rozgałęzieniu szosy do Rudy Pabjanickiej i Rzgowa, przy przystanku Marysin w Rudzie Pabjanickiej miała miejsce katastrofa która na szczęście zakończyła się bez ofiar w ludziach.

Z Pabjanic do Łodzi zdążył samochód transportowy P. Z. 11040 z Gniezna prowadzony przez szofera Józefa Pacaka. Samochód załadowany był towarami różnego rodzaju, znajdowało się zaś w nim prócz szofera jeszcze troje ludzi.

Pacak znajdując się w stanie podchmiełonym jechał dość po kawalersku. Gdy tram

waj zdążający z Łodzi do Rudy Pabjanickiej na skrócie przejeżdżał przez szosę, Pacak usiłował przemknąć się przed wagonem

Nieoczekiwany ten wybryk zaskoczył motorowego, który nie zdołał mimo rozpaczliwych wysiłków zahamować wagonu i tramwaj uderzył z boku w samochód

Zarówno samochód jak i tramwaj zostały uszkodzone. Towary przeniesiono na inne auto i przewieziono do Łodzi. Wskutek wypadku i zatarasowania linii nastąpiła na linii Łódź-Tuszyn oraz Łódź-Ruda przerwa w ruchu na przeciąg około godziny

Szofera Pacaka policja zatrzymała i pociągnęła do odpowiedzialności karnej

ZAOSTRZENIE STRAJKU W PRZEMYSLE BUDOWLANYM

(a) Na terenie Łodzi od trzech dni trwa strajk w przemyśle budowlanym, który w dniu wczorajszym, został znacznie obostrzony.

Na czele akcji strajkowej stoi komisja międzyzwiązkowa z przewodniczącym p. Bi-

jakiem. W skład tej komisji wchodzi przedstawić związków zawodowych oraz stowarzyszeń czeladniczych, przyczem siedziba komisji znajduje się przy ul. Głównej 31

Komisja ta wyloniła specjalny komitet strajkowy, który w dniu wczorajszym wobec

W dniu 8 sierpnia 1933 r. po krótkich cierpieniach, zmarła nasza najukochańsza, przeżywszy lat 74



ś. ■ p.

Z W O Ł Ń O W S K I C H

MARJA HAUSZOWA

obywatelka m. Łodzi

eksportacja drogich nam zwłok nastąpi dnia 10-go sierpnia r. b. o godz. 7-ej p. p. z domu żałoby przy ul. Dr. Sterlinga 7 (dawn. Nowo-Targowa) do kościoła św. Józefa przy ul. Ogrodowej.

Nabożeństwo żałobne za spójność duszy Zmarłej odbędzie się w piątek dnia 11-go sierpnia o godz. 10-ej rano poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na Stary cmentarz katolicki.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

Siostra, bracia, bratowe i rodzina.

Kronika

SIERPIEN

10

Czwartek.

KALENDARZYK

Wawrzyńca.

Prezydent i ławnicy pozbawieni telefonów miejskich

(a) Z dniem 1 sierpnia r. b. Komisarz Rządowy Zarządu m. Łodzi zawiadomił Zarząd Telefonów, iż od tej daty miasto nie opłaca abonamentu za aparaty telefoniczne znajdujące się w prywatnych mieszkaniach b. prezydenta miasta, b. wiceprezydentów oraz b. ławników Magistratu.

Aparaty te oddano do dyspozycji Zarządu Telefonów. B. prezydentom i ławnikom przysługuje prawo zatrzymania wspomnianych aparatów telefonicznych z warunkiem opłacenia abonamentu z własnych funduszy.

Katastrofa budowlana

(a) Na posesji przy ul. Brzezińskiej 138 w dniu wczorajszym miała miejsce katastrofa budowlana w wyniku której poniósł śmierć 48 letni Emil Szulc, zięć właściciela posesji.

Na posesji tej znajdowała się bezużyteczna od 15 lat stojąca piwnica murowana o głębokości powyżej 3 metrów. Pragnąc opomudkować teren i zużytkować cegły. Szulc przystąpił do rozbiórki ścian piwnicy.

Około godziny 10 w dniu wczorajszym gdy Szulc znajdował się na dnie runęła nagle jedna ze ścian przygniatając nieszczęśliwego.

Niezwłocznie wezwano 1 oddział straży, który w ciągu 5 minut wydobyl Szulca. Nie dawal on już żadnych oznak życia i jak to ustalono poniósł śmierć niezwłocznie wskutek złamania kręgosłupa oraz klatki piersiowej.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu. Policja wdrożyła dochodzenie celem ustalenia przyczyn katastrofy.

Nieudana wyprawa złodziejska

(a) Nocy wczorajszej o godzinie 1 po północy gospodarz domu przy ul. Letniej 7, p. K. zauważył jakiegoś osobnika, który manipulował przy zamku, zamierzając otworzyć drzwi do komórek, gdzie ulokowane były kury i inne rzeczy.

P. K. oddał w kierunku złodzieja kilka strzałów. Osobnik ze strachu upadł na ziemię, co widząc K. sądził, że ranił włamywacza i niezwłocznie posłał po policję oraz powiadomił pogotowie.

Przybyły lekarz pogotowia stwierdził, że złodziej, którym okazał się 20 letni Bronisław Szymczak zamieszkały przy ul. Letniej 19 nie odniósł żadnego szwanku.

Policja stwierdziwszy, że istotnie Szymczak zakradał się do komórek, aresztowała go i osadziła do dyspozycji Sądu w więzieniu.

Straszny wypadek przy pracy

(a) W zakładach przemysłowych firmy Karol Hoffrichter przy ul. Kątnej 15 w dniu wczorajszym miał miejsce straszny wypadek przy pracy, ofiarą którego padł zatrudniony tamże robotnik Miron Switnicki, zamieszkały przy ul. Wiznera 13.

Switnicki zatrudniony był w oddziale drukarni towarowej, przy umieszczeniu towarów. W pewnym momencie wskutek nieuwagi został pochwycony przez specjalne uchwyty w maszynie drukarskiej i szarpnięty nagle między tłoki doznał oberwania całkowicie prawej ręki aż do obojczyka.

Nim zdołano zorientować się nieszczęśliwy robotnik runął na ziemię a miast ręki pozostała krwawa jama.

Niezwłocznie wezwano pogotowie ratunkowe. Przybyły lekarz po nałożeniu opatrunku przewiózł rannego w stanie bezradnym do szpitala okręgowego.

Przemyt zapalniczek i kamieni

(a) Funkcjonariusze straży granicznej na pograniczu w powiecie Wieluńskim zwrócili ostatnio uwagę na przemytników, którzy masowo przemycali zapalniczki oraz kamienie do tychże

W czasie obserwacji na terenie wsi Miodroczyki, zauważono grupę mężczyzn, którzy mimo oddania do nich strzałów zdołali się w

ciemnościach nocnych wymknąć, pozostawiając paczkę w której znaleziono około 200 zapalniczek i 500 paczek po 25 sztuk ósmie ni do zapalniczek.

Znalezione przedmioty skonfiskowano. Za zbiegłymi przemytnikami zarządzo no poszukiwania.

Nagły zgon na cmentarzu

(a) Na starym cmentarzu katolickim przy ul. Ogrodowej 39 w dniu wczorajszym miał miejsce wypadek nagłego zgonu

Przybyły tamże na grób zmarłej żony 75-letni Władysław Wachowski zamieszkały przy ul. Perla 5 nagle zaśląbł i padł nieprzytomny na ziemię

Przechodnie pośpieszyli choremu z pomocą Wezwano pogotowie ratunkowe jednak przybyły lekarz stwierdził już tylko zgon, wskutek ataku serca Zwłoki zabezpieczono na miejscu

Samobójstwo nieznannej kobiety.

(a) Posesja przy ulicy Skwerowej 10. była w dniu wczorajszym widownią strasznego samobójstwa, jakie popełniła nieznaną niewiasta.

Nieznaną desperatką weszła na klatkę schodową wspomnianego domu i otworzyła okno na III piętrze skąd rzuciła się na bruk.

Na odgłos upadającego ciała nadbiegli lokatorzy. Niezwłocznie wezwano pogotowie ratunkowe, jednak przed przybyciem lekarza chora zmarła nie ożydkawszy przytomności Lekarz stwierdził zgon wskutek pęknięcia czaszki oraz innych bardzo ciężkich uszkodzeń cielesnych.

Przybyła na miejsce policja wdrożyła śledniczne dochodzenie celem stwierdzenia tożsamości denatki, czego dotychczas z braku jakichkolwiek dokumentów nie zdołano ustalić.

Samobójczynią jest kobieta ubrana średnio zamożnie, w wieku 25—35 lat, średniego wzrostu.

Nie zdołano narazie stwierdzić skąd pochodzi i jak się nazywa. Zwłoki umieszczone w prozektorium.

Giełda warszawska

WARSZAWA, dnia 9 sierpnia 1933 r.

Dewizy:	Belgia	124.80
	Gdańsk	173.85
	Holandja	360.90
	Londyn	29.61
	Nowy Jork	6.58
	Nowy Jork (kabel)	6.59
	Paryż	35.01
	Szwajcaria	172.95
	Włochy	47.00

Obroty mniej, niż średnie, tendencja prze-
ważnie słabsza.

Waluty:

Dolar w obrotach prywatnych 6,57, ru-
bel złoty 4,80 dolar złoty 9 03 1/2. Gram czy-
stego złota 5 9244 W obrotach międzybanko-
wych dewizy na Berlin 213 15, w obrotach
prywatnych banknoty niemieckie 211,75—
w obr. prywatnych banknoty angielskie 29,60.

Papiery procentowe:

- 7 proc. poz. stabilizacyjna 52 38 52 88 w pr.
- 4 proc. poz. inwestycyjna serjowa 110,50
- 4 proc. poz. inwestycyjna 104,00
- 4 proc. państw. poz. premj. dol. 49,75
- 5 proc. konwersyjna 47,50
- 10 proc. poz. kolejowa 103,50 (w proc.)
- 5 proc. poz. kol. konwersyjna 41,50
- 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94,00 (w pr.)
- 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94,00 (w pr.)
- 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83,25
- 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25
- 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00
- 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25
- 8 proc. L. Z. budowl. Banku gosp. kr. 9 00
- 3 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. 58 50
- 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 42 00
- 7 proc. L. Z. ziemskie dol. 41 25 (w proc.)
- 8 proc. L. Z. Warszawy 43,00—43,50
- 5 proc. m. Piotrkowa 45 50

Akcje:

Bank Polski	81,50
Kijewski	17 00
Lilpop	11,25
Starachowice	10,10

Tendencja dla pożyczek państwowych
i listów zastawnych niejednolita. Obroty ak-
cjami małe.

WIDOWISKA

TEATRY

- Teatr Miejski —
- Teatr Letni — On i jego sobowtór
- Teatr Popularny — Taka sama, jak jej mama
- Teatr Nowy Gong — Jak przed wojną

KINA

- Adria — W każdym porcie jest dziewczyna
- Capitol — Piesń nocy
- Casino — Wampiry wyścigów
- Corso — I. Niebezpieczna gra, II. Legjony ulicy
- Czary — I. Zbrodnia, II. Serce na kotwicy
- Grand Kino — Romans sekretarki
- Luna — Biały ślad
- Ludowy — Kwiat Wschodu
- Metro — W każdym porcie jest dziewczyna
- Palace — Kino nieczynne
- Przedwiośnie — Pożyczone szczęście
- Rakietą — Węgierska miłość
- Stylowy — Gasnące płomienie
- Sztuka — Dziecko grzechu



Przez radio

- Łódź (fala 233,8 m.) czwartek 10 sierpnia.
- 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa
- 12.05 Transmisja z ogrodu „Bagatel” w
Warszawie Koncertu popularnego w
wyk. orkiestry pod dyr. Br. Szulca
- 12.25 Codz. przegląd prasy polskiej
- 12.33 Komunikat meteorologiczny
- 12.35 Palszy ciąg koncertu
- 12.55 Dz. połudn.
- 13.00 Program na dzień bieżący
- 14.55 Płyty gramofonowe
W przerwach komunikaty
- 16.00 Program dla dzieci:
a) Listy od dzieci, b) „Wycieczki”
- 16.30 Muzyka z płyt gramofonowych
- 17.00 „Historja jednego klapsa”
- 17.15 Pjesni słowiańskie Orki Wasilewsky
- 17.40 Koncert solistów
- 18.00 Muzyka lekka
- 18.15 Odczyt p. t. „Śladami pochod. trad.
cji Sobieskiego”
- 18.35 Koncert Orkiestry P. R. pod dyrekcją
Józefa Ozimińskiego
- 19.20 Rozmaitości
- 19.25 Skrzynka pocztowa łódzka omówi
red. J. Piotrowski
- 19.35 Program na dzień następny
- 19.40 Feljton p. t. „Drzewa, zuby, bataljony
- 20.00 Transmisja z Budapesztu. Fragment
obozu Międzyn. Zjazdu Harcerskiego
- 20.30 Koncert popularny
w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr.
J. Ozimińskiego, J. Tisserant (saksof.)
i L. Urstein (akomp)
- 20.50 Dziennik Wieczorny
- 21.00 Komunikat Izby Przem. Handlowej
- 21.40 Recital fortepianowy R. Totenberga
- 22.25 Wiadomości sportowe
- 22.35 Komunikaty meteorologiczne dla lotni-
stwa i policyjny
- 22.40 Muzyką taneczną z płyt

Ponura firma

Niektórzy biadali i lamentowali, inni kle-
li, jeszcze inni wołali, aby czytać dalej, tam
znów wzywano do zachowania milczenia, ale
malo kto chciał słuchać, tak że redaktor,
chcąc zadowolnić spreczne życzenia, wypisał
na dużym arkuszu papieru następującą rekla-
mę dla swego „Przeglądu”.

„Za dwie godziny ukaże się nadzw-
yczajne wydanie „Przeglądu”.

Na tym samym arkuszu nakleić prospekt
„Times’ów, z następującemi, tłustym drukiem
wybitemi napisami:

Uralskie pola diamentowe.

Niezwykle odkrycie angielskiego podro-
żnika.

Groźba ruiny dla afrykańskich pól.

Olbrzymia zniżka cen.

Głosy londyńskiej prasy.

Dokładne sprawozdanie.

— No, co myślicie o tem? — zawołał
O’Flaberty z triumfem do najbliższ stojących
— Powinniście Bogu dziękować, że ja jestem
wśród was i dzięki temu możecie mieć naj-
świeższe wiadomości ze świata.

Z tem cofnął się do swego mieszkania
i po chwili usłyszano, jak śpiewał jakąś we-
sołą piosenkę. Tymczasem tłum zaczął się
zwolna oddalać, aż wreszcie przed redakcją
pozostał tylko sam Ezra. Upewniwszy się że
go nikt nie śledzi, niedbałym ruchem próżnia-
ka podszedł do drzwi redakcji i zapukał.

— Kto tam? — krzyknął gniewnie O’Fla-
berty. Człowiek ten znajdował się w stanie
chronicznego podniecenia.

— Czy ma pan jakiś zbywający egzem-
plar najnowszyc gazet londyńskich?

— A gdybym miał?
— Ileby pan żądał?
— Ileby pan dał?
— Pió funta.
— Dwa funty!
— Niech będzie! — i Ezra wyszedł z
redakcji z dokładnem sprawozdaniem w rę-
kach.

W hotelu czytał długo i uważnie
otrzymaną gazetę. Treść musiała być zada-
walająca, gdyż kilkakrotnie uśmiechnął się
pod wąsem. Po przeczytaniu schował gazetę
do kieszeni i kazał służbie osiodłać swego ko-
nia. Uczuł złośliwą chęć powiadomienia zna-
jomych minierów o nieznanem im jeszcze od-
kryciu. Jadąc, cieszył się już zgóry wraże-
niem, jakie wśród nich wywoła przeczytanie
londyńskiej gazety. Nie odczuwał żadnych
wyrzutów sumienia na myśl, że to jego ojciec
i on sam sprowadzają nędzę i ruinę oraz zni-
weczenie owoców długoletniej pracy ludzi
prostych, lecz pracowitych i uczciwych.

Jechał szybko, bodząc konia ostrogami
i gwizdząc z uciechy, Droga z Kimberley do
Dutoitspan była bardzo nierówna i wyboista,
lecz księżyc świecił tak jasno, że młody ku-
piec mógł bez obawy puścić konia galopem.
W tej pustej okolicy, w nocnej porze, przy
księżycowym świetle, galopujący jeździec wy-
glądał jak niesamowita mara lub upiór, go-
niący w poszukiwaniu ofiary.

Przed dziesiątą godziną dostrzegł zdala
liczne światła miasteczka i wkrótce wjechał
na główną ulicę. Domyślił się, że ktoś już
przed nim musiał przynieść tutaj złą wiado-
mość, gdyż przed jasno oświetloną restaura-
cją Grigwa dostrzegł licznie zebranych minie-
rów.

Swiatło lamp naftowych padło na herku-
lesowe postacie, oświetlając ich jaskrawe ko-
szule i poważne, obrośnięte oblicza. Zdawało
się że wszyscy mieszkańcy osiedla zebrali
się tutaj, aby omówić swe położenie i wza-

jemnie dodać sobie utuchy
Zaledwie młody człowiek zsiadł z konia
otoczono go dokola i zewsząd obsypano py-
taniami.

Pan przyjechał z Kimberley? — krzy-
czeli — musi pan mieć dokładniejsze wiado-
mości, ile jest prawdy w tem, co mówią?

Zdaje się, że będzie bardzo źle przy-
jaciele — rzekł Ezra, rozglądając się dokola
i ukrywając zrećźnie swoje wewnętrzne zado-
wolenie, — Czytałem dokładne sprawozdanie
w „Daily News”. krótko mówiąc, odkryto na
Uralu olbrzymie pola diamentowe

Czy to nam zaszkodzi? — wołano,
— Obawiam się że w skutek tego odkry-
cia ceny diamentów obniżą się bardzo znacz-
nie. Sam kupilem tutaj, nieco diamentów i te-
raz sprzedam je za każdą cenę. Co do
was, to nie wiem nawet, czy wam się teraz
wogóle opłaci praca na waszych działkach.

— A ceny naszych działek także spad-
ną?
— Oczywiście!

Ocho, panie! Jakto? — krzyknął jakiś
niski, nędznie odziany mężczyzna.

Odepchnął kilku stojących przed nim lu-
dzi i pociągnął Ezrę za rękaw, aby zwrócić
na siebie jego uwagę.

Więc twierdzi pan, że ceny naszych
działek spadną? Tak pan powiedział? Może
więc pan nam wytłumaczy, dlaczego odkry-
cie w Kosji ma nam tutaj w Afryce przynieść
nieśczęście. Przecież w Indiach także
są diamenty, mogą więc być sobie i w Rosji

Czy to niejasne, ludzie?

Potoczył dokola pytając wzrokiem, jak
gdyby chciał, aby mu przyznano rację.

— Obok afrykańskich i indyjskich be-
dziemy mieć jeszcze rosyjskie diamenty i
wszystko zostanie bez zmiany. Ot, co będzie!

— dodał po chwili z nerwowym uśmiechem
— Pan chyba żartuje — rzekł Ezra
zimno,